

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 29 grudnia 1936 r.

Nr. 151

60 tysięcy ludzi wymordowali czerwoni w Hiszpanii.

Przyjezdni z Madrytu opowiadają, że w czasie od 27 listopada do 2 grudnia stracono w Madrycie 2.100 osób, w tym bardzo wiele kobiet, a nawet 2-letnie dzieci.

Liczba wymordowanych przez anarchistów i komunistów od początku wojny domowej obliczana jest na 45—60.000.

Niszczą ślady swych zbrodni.

Rząd anarcho-komunistyczny w Walencji odbył we wtorek „naradę gabinetową”, w czasie której uchwalono, że wszelkie akta sądowe, dotyczące wyroków ogłoszonych aż do 19 lipca b. r., tj. do dnia wybuchu wojny domowej, zostaną zniszczone.

Jak wiadomo, obecne władze w czerwonej Hiszpanii składają się w dużej części z notorycznych przestępców. Ponadto postanowiła „rada gabinetowa” umieścić wszystkich więźniów politycznych w obozach pracy.

Krwawa walka między czerwonymi w Barcelonie.

„Daily Telegraph” donosi o brutalnej krwawej walce, jaką urządzono w tych dniach w Barcelonie, pod pozorem rzekomego próbnego alarmu lotniczego.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że grupy polityczne o różnych odcieniach zwalczają się przy zastosowaniu wszelkich środków.

Onegdaj wieczorem Barcelonę zaległy nagle ciemności, co nasunęło myśl, że odbywa się próbną atak lotniczy. Niektórzy przypuszczali nawet najazd samolotów powstańczych tem bardziej, że w różnych częściach miasta rozległy się strzały karabinowe.

Po kilkudziesięciu minutach miasto zostało na nowo oświetlone, przyczem speaker radiowy ogłosił niewyraźnie, że atak skończony.

„Daily Telegraph” pisze, iż była to rozprawa pomiędzy dwiema wrogiemi sobie grupami komunistycznymi, która dała w wyniku przeszło 100 zabitych i 180 rannych.

Rozpaczliwe wołania o dyscyplinę.

Komunistyczny związek młodzieży w Hiszpanii ogłosił we wtorek wieczorem przed mikrofonem własnej radiostacji odezwę, w której oświadczył, że największy entuzjazm nie nie działa, jeżeli masy nie będą przestrzegać najelementarniejszych zasad karność i posłuszeństwa.

Autorzy odezwy stwierdzili otwarcie, że brak dyscypliny w szeregach czerwonych stanowi główną przyczynę dotychczasowych wielkich strat. Jeżeli władze naczelne nie przeciwstawiają temu rozprężeniu drogą surowych zarządzeń, to niewątpliwie nastąpi katastrofalne załamanie się.

W dalszym ciągu ta sama radiostacja wezwała do tworzenia zmotoryzowanych patrolów milicji, które byłyby upoważnione do natychmiastowego wykonywania egzekucyj i kontrolowałyby sklepy i magazyny. Bowiern brak środków żywności i innych towarów wytworzył absurdalną sytuację fantastycznych cen i łapownictwa.

Nawet Noc wigilijna nie przerwie wojny w Hiszpanii.

Niema nadziei na zawieszenie broni podczas Świąt.

Rząd brytyjski stracił wszelką nadzieję by w wyniku brytyjsko-francuskiej propozycji dało się osiągnąć zawieszenie broni na święta.

Koła dobrze poinformowane stwierdzają, że nie należy oczekiwać żadnych nowych kroków w tej sprawie przed zakończeniem wakacji świątecznych.

General Franco uzależnia przyjęcie pośrednictwa mocarstw — od wstrzymania dostaw broni dla czerwonych.

LONDYN, Do Foreign Office nadeszła odpowiedź gen. Franco na propozycję mediacji francusko-angielskiej.

Gen. Franco wyraża ubolewanie, iż „rząd angielski w dalszym ciągu utrzymuje stosunki z czerwonymi hordami i anarchistami z Walencji — nie zdając sobie sprawy z rozmiarów hiszpańskiego ruchu narodowego”.

Franco formułuje szereg zapytań na temat planu kontroli nad importem broni i werbunkiem ochotników.

Gen. Franco domaga się: 1) wskazania głównych punktów dostępu do Hiszpanii, 2) zapytuje, czy przedstawiciele komitetu nieinterwencji odbiorą obu stronom zapasy broni i amunicji, zakupione za złoto banku hiszpańskiego, 3) czy komitet zamierza wysłać swych agentów do Marsylii, Bordeaux, Perignan i Bajonne.

Następnie gen. Franco w swej nocie twierdzi, iż rząd w Walencji nie może zapewnić ładu na terytorium, znajdującym się pod jego władzą, nie będzie mógł więc gwarantować agentom komitetu pełnienia ich funkcji.

Rząd w Burgos zaczeka na wyjaśnienie poruszonych w nocie spraw, zanim przystąpi do dalszego rozpatrzenia otrzymanych propozycji.

Nowe monety 2 i 5 zł.

W ciągu najbliższych dni ukaza się w obiegu nowe monety srebrne 2 i 5-cio złotych. Wielkość tych monet jest taka sama jak obecnie. Po jednej stronie monety znajduje się orzeł, po drugiej okręt z rozwiniętymi żaglami.

Rozporządzenie ministra skarbu wprowadzające nowe monety ukazało się w Dzienniku U s t a w.

Tranzyt przez Pomorze

Wzmocnienie ruchu w roku 1937

WARSZAWA. W rokowaniach pomiędzy polskim Ministerstwem Komunikacji a Ministerstwem Komunikacji Rzeszy, które toczyły się w przyjaznym duchu w sprawie uregulowania na r. 1937 tranzytu pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec, osiągnięto dnia 22 grudnia 1936 roku porozumienie.

W myśl układu, zawartego obecnie, ruch tranzytowy będzie się odbywał w r. 1937, tak jak obecnie na najkrótszych polskich liniach tranzytowych. Ponieważ nie ma żadnych ograniczeń na tych liniach kolejowych przeto można się liczyć ze wzmożeniem tranzytu w 1937 r.

Kwestia zapłaty została uregulowana stosownie do istniejących warunków z uwzględnieniem interesów obu stron.

5 oficerów - Żydów wyzwało posła Budzińskiego na pojedynek

Na skutek przemówienia w Sejmie pos. Budzińskiego, Zw. Żołnierzy Żydów, uczestników walk o niepodległość Polski przesłał do marszałka Sejmu depeszę, w której protestuje przeciwko „hańbieniu pamięci poległych żołnierzy-Żydów”.

Dziennik żydowski „5-ta Rano” donosi ze swej strony, że do posła Budzińskiego zgłosili sekundanci, którzy zarządzali od niego satysfakcji honorowej w imieniu pięciu oficerów-Żydów, legionistów i kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości.

Pół miliona strat przez kradzież szynek polskich w Ameryce.

Pos. Jedynek zgłosił we wtorek interpelację w sprawie działalności zw. bekonowego na rynku amerykańskim.

Działalność tego związku wzbudziła szereg zastrzeżeń, trzeba było nawet zwolnić kierownika delegatury w Nowym Jorku p. Augustonowicza. Interpelant twierdzi, że dokonano szeregu nadużyć w składzie szynki delegatury utrzymywanym z niewiadomych powodów w niemieckiej firmie Schoenker. Skradziono podobno 3870 skrzyń szynki wartości 500.000 zł.

Awanse w Państwowej służbie cywilnej.

17 tys. osób awansuje z dniem 1-go stycznia 1937 roku.

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski zatwierdził drugie z kolei w bieżącym roku awanse w państwowej służbie cywilnej w ilości ponad 17.000 osób.

Awanse te obejmą: urzędników i niższych funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej, straży granicznej i funkcjonariuszy straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „Polskie Koleje Państwowe” i „Polska Poczta, Telefon i Telegraf”, pracowników monopolów państwowych oraz funkcjonariuszy administracji lasów państwowych.

Z ogólnej ilości awansowanych, funkcjonariusze posiadający wyższe grupy uposażenia, zostali uwzględnieni przy awansach w szerszych rozmiarach, a mianowicie do IV i V grupy uposażeniowej awansuje około 140 osób, do VI — 500, natomiast wszystkie pozostałe t. j. szesnaście tysięcy kilkaset awansów dotyczy t. zw. grup niższych t. j. od VII do XI grupy uposażeniowej, przy czym grupy najniższe (od XI w dół) objęły przeszło 13 tysięcy funkcjonariuszy. Awanse te wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1937 r.

Zatwierdzone obecnie przez prezesa Rady Ministrów awanse są najliczniejszymi awansami po ich wznowieniu w roku 1934 (zawieszenie awansów nastąpiło ze względów budżetowych w 1930 r.) i zostały oparte na wydanych w r. b. wytycznych administracji personalnej, które biorą za podstawę prócz kwalifikacji funkcjonariuszy państwowych i przydatności służbowej również ilość lat wartościowej i sumiennej pracy dla państwa.

Biorąc pod uwagę, że w pierwszym kwartale r. b. zostały przeprowadzone awanse w ilości około 11.000 pracowników państwowych, należy stwierdzić, że rok bieżący jest pierwszym od szeregu lat, w czasie którego pomimo trudności gospodarczych Skarbu Państwa, zagadnienie awansów w państwowej służbie cywilnej zostało rozwiązane w tak szerokich rozmiarach.

Śmierć 28 górników w kopalni węgla

W kopalni węgla Nueva Rcsita nastąpiła eksplozja.

28 górników zostało zabitych.

Dzięki szybkiej akcji ratunkowej zdołano wydobyć 23 górników, którzy byli już zatruci gazami.

Jeszcze wewnątrz kopalni znajduje się 10 górników. Istnieje jednak nadzieja ich uratowania.

Rozstrzelanie 46 oficerów z przybocznej gwardii Czang-Kai-Szeka.

LONDYN. Z Szanghaju donoszą, że rząd nankijski widocznie stracił już wszelką nadzieję, by zbuntowany Czang-Sue-Liang wydał dobrowolnie marszałka Czang-Kai-Szeka, to też nakazał swym wojskom zaostrezenie ofensywy przeciw rebeliantom.

W ciągu dnia wczorajszego armia rządowa zdołała oczyścić ze zbuntowanych oddziałów większą część prowincji Szen-Si, odrzucając wojska Czang-Sue-Lianga w kierunku Weinan, oddalonego o 50 km od Sian-Fu.

W akcji biorą udział liczne samoloty rządowe, które bombardowały wczoraj Weinan i Sian-Fu.

Na Sian-Fu maszerują dwa nowe korpusy, posuwające się od południowego wschodu. Marsz odbywa się w tempie pośpiesznym. Korpusom tym przypadnie zadanie bezpośredniego zaatakowania miasta i uwolnienia marszałka Czang-Kai-Szeka. Również na odsiecz marszałkowi wyruszy eskadra samolotów.

Zaostrezenie ofensywy przeciw buntownikom spowodowane zostało otrzymaniem sprawdzonej już wiadomości, że prócz członków gwardii przybocznej Czang-Kai-Szeka rozstrzelanych zostało w Sian-Fu aż 40 wyższych oficerów, którzy towarzyszyli marszałkowi.

Świąteczne orędzie Ojca św.

Uczucia radości i gorącego smutku

W Wigilię Bożego Narodzenia papież Pius XI-ty wygłosił przed mikrofonem radia watykańskiego orędzie skierowane do świętego kolegium episkopatu, prałatów rzymskich, kleru i całego świata katolickiego.

Papież oświadczył, że w rocznicę wielkich świętych dni musi niestety połączyć swe uczucia radości z uczuciem gorącego smutku wywołanego złem które tak szeroko rozpostarło się nad ludzkością społeczeństwem cywilizowanym i Kościołem. Zło to wskazuje wszystkim na groźne i poważne niebezpieczeństwo, nakazując jednocześnie aktywną czujność i zjednoczenie ludzi dobrej woli w obliczu wysiłków propagandowych skierowanych przeciw najświętszym wartościom społeczeństwa, rodziny i jednostki.

Patrząc na wojnę domową w Hiszpanii mówił papież — odnosi się wrażenie, że propaganda, o której była mowa, chciała dokonać najwyższego eksperymentu, uprawiając w ruch na terenie Hiszpanii swe wyrotowe siły, rozprzestrzeniając się również po całym świecie.

Wspomniawszy z kolei o stanie swego zdrowia, papież stwierdził, że cierpienia jego są jednak drobną rzeczą w porównaniu z cierpieniami, jakie znosi wielka część świata.

„Osservatore Romano“ donosi, że papież, który w ciągu kilku dni wstawał z łóżka, aby wysłuchać mszy św. zmuszony był zaniechać wstawania wobec wzrastających cierpień.

Obniżka premii zbożowych nie wpłynie na ceny zboża.

Motywy zapowiedzianego obniżenia premii od eksportu zboża.

WARSZAWA. Jedną z wytycznych polityki rolniczej, prowadzonej przez ministerstwo rolnictwa już drugi rok, jest zrationalizowanie systemu wypłacania premii przy eksporcie rolnym. Poprzednio premie te wypłacane były głównie przy wywozie zbóż. Następnie objęły one przetwory zbożowe, a później rozszerzone zostały i na inne artykuły rolne, jak na hodowlane i rośliny strączkowe. Ponadto stałym dążeniem jest obniżenie wysokości stawek premio- wych i zastosowanie takich metod przy ich wypłacaniu, aby znaczną część tych dopłat dochodziła do rąk rolnika-producenta.

Stwierdzono bowiem niezbycie, że wysokość premii eksportowej przy eksporcie zbóż w małym tylko stopniu wpływa na poprawę cen, uzyskiwanych przez rolników, natomiast znaczna część wypłaconych premii pozostawała w rękach zbyt licznych łańcucha pośredników handlowych w branży zbożowej. To też przed rozpoczęciem bieżącego roku rolniczego, zaczynającego się z dniem 1 sierpnia, premie wywozowe na żyto obniżone zostały o 1 zł, a więc z miejsczone z 6 zł na 5 zł.

Rząd w przewidywaniu możliwości nadejścia poprawy sytuacji na rynkach zbożowych, zapowiedział przed rozpoczęciem bieżącej kampanii sprzedażnej, że w razie poprawy tej sytuacji podda wysokość wypłacanych premii rewizji, przyczem zawiadomi o ewentualnej ich zmianie rolnictwo i kupiectwo zbożowe na 3 miesiące naprzód.

Mocna tendencja, jaka zapanowała na wszystkich giełdach zbożowych dla ziemiopłodów, podniosła dość znacznie ceny zbóż. Możliwe stało się więc dalsze obniżenie wysokości wypłacanych premii eksportowych przy wywozie zbożowym. Dlatego też rząd wypowiedział wysokość zwrotów cel na 3 miesiące. Wobec tego, że zarządzenie to obowiązuje od dnia 15 bm., t. zn. z dniem 15 marca wysokość premii zbożowych może być inna, niż obecnie. Decyzja co do wielkości zniżki zapadnie w połowie lutego przyszłego roku, przyczem zniżka ta nie będzie wynosiła więcej, niż 2 złote, t. zn. premia wynosiłaby nie mniej, niż 3 zł od każdego wywiezionego kwintala zboża.

Wobec dużego popytu na zboże na rynkach światowych, spowodowanego niewielkim tegorocznym urodzajem, należy się spodziewać, że obniżka premii eksportowych przy wywozie zbóż nie wpłynie na spadek cen zbóż na rynku krajowym, tembardziej, że wejdzie ono w życie pod koniec kampanii sprzedażnej.

Straszny wybuch na okręcie włoskim.

RZYM. Dn. 23 b. m. na parowcu włoskim „Cesare Battisti“ w porcie Massaua w Afryce Wschodniej nastąpił wybuch kotła, co spowodowało rozerwanie pokładu.

Siłą wybuchu zabitych zostało 26 ludzi, a rannych około 100.

Ofiarami wybuchu padli przeważnie robotnicy udający się na roboty do Abisynii. Stan 20 rannych jest bardzo ciężki. Lżej rannych przewieziono do szpitala w Asmarze.

Uszkodzony parowiec przyholowano do brzegu. Pasażerowie, którzy jechali do Dżibutti przewiezieni zostali na parowiec „Tripolitania“.

Splonęła wieś od ogni sztucznych.

Smutne święta pogorzalców bez dachu nad głową.

Bez dachu nad głową spędziło święta kilkudziesięciu mieszkańców wsi Okuniew koło Miłosny pod Warszawą.

Olbrzymi pożar strawił w wieczór wigilijny 8 domów mieszkalnych oraz 9 stodół i obór wraz z inwentarzem.

W stodole gospodarza Mariana Nagawskiego zabawił się paleniem ogni sztucznych 12 letni jego syn Ryszard.

Od rzuconego na klepisko rozżarzonego drutu powstał pożar.

Płomienie rozszerzyły się z błyskawiczną szybkością. Nim zdołano zaalarmować wieś, stodoła stanęła już cała w ogniu, który przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania zagrody Nagawskiego, a potem innych mieszkańców wsi.

Do akcji ratunkowej przystąpiło 5 oddziałów okolicznych straży ogólnych. Dopiero jednak przybycie praskiego oddziału straży warszawskiej zdołało zażegnać niebezpieczeństwo i uratować wieś od zupełnego zniszczenia. Straty wynoszą ponad 50.000 zł.

Jak przedstawiają się obecne zbrojenia świata w powietrzu?

Czasopismo „Deutsche Wehr“, podaje bardzo interesujące informacje o ostatnich zbrojeniach powietrznych na świecie na podstawie statystyki angielskiego pisma fachowego „Army Navy and Airforce Gazette“. Według podanych cyfr, posiada W. Brytania w 1936 roku — 1020 samolotów, z których 498 służyło do obrony wysp Brytyjskich. W czerwcu 1935 roku uchwalono znaczną rozbudowę sił lotniczych w Anglii. Do marca 1937 roku będą oddane do użytku wojskowości 71 eskadry lotnicze i 31 nowych lotnisk, a liczba personelu lotniczego będzie zwiększona o 20.000 ludzi. W ten sposób Anglia będzie posiadała w roku 1937 1500 samolotów w kraju macierzystym. Obecnie liczba samolotów w Anglii wynosi 1.180.

Parlament francuski zatwierdził w roku 1935 kredyt w wysokości 1800 milionów franków na rozbudowę lotnictwa. Według programu rozbudowy, armia francuska będzie dysponowała w roku 1937 — 3000 nowoczesnych aparatów, z których większość stanowić będzie ciężkie jednostki bombardujące.

Rosja sowiecka posiada obecnie 3000 samolotów, do roku 1937 przybędzie jej ich jeszcze 1.070. Japonia będzie miała już w najbliższej przyszłości 1440 samolotów, podczas gdy z końcem roku 1933 posiadała 1.140 maszyn. Prócz tego buduje się w Japonii 5 olbrzymich awionetek, które już wkrótce będą oddane do użytku armii.

Stany Zjednoczone będą miały do końca 1938 roku 3000 nowoczesnych aparatów. Marynarka będzie rozporządzała 1910 hydroplanami.

Włochy posiadały na początku 1935 roku 1500 aparatów do chwili obecnej liczba ta zwiększyła się o co najmniej 500.

Stan floty powietrznej Czechosłowacji jest ten sam, co Anglii.

O siłę lotniczej Niemiec i Polski nie daje autor żadnych informacji.

Bratobójcze święta w Hiszpanii

Tajemnicze łódzie torpedują statki rządowe.

Święta Bożego Narodzenia na froncie madryckim i na odcinku Somo Sierry minęły zupełnie spokojnie.

W prowincji Kordoba natomiast, gdzie dotychczas rozgrywały się operacje o drugorzędnym znaczeniu, wojska powstańcze wszczęły działania na wielką skalę.

Kolumny powstańcze, posuwające się wzdłuż drogi Sevilla—Madryt, odepchnęły wojska rządowe o 30 kilometrów. Opór wojsk rządowych pomimo obecności oddziałów międzynarodowych, był słaby.

Posuwanie się wojsk powstańczych stanowi poważne niebezpieczeństwo dla wojsk rządowych. Działania wojsk powstańczych pozwolą wkrótce na uwolnienie garstki nacjonalistów, broniących się od trzech miesięcy w Sancti Maria del Cabeza w pobliżu Andujaru.

Z Taragony donoszą, iż łódź podwodna, której przynależności nie udało się stwierdzić, usiłowała storpedować statek „Mangallanes“ w chwili, gdy przygotowywał się do opuszczenia portu.

Wystrzelone przez łódź podwodną torpedy znaleziono na plaży, odległej o 1500 metrów od portu.

Są one rzekomo pochodzenia włoskiego. W pobliżu Barcelony usiłowno również storpedować transportowiec, zbliżający się do portu.

Z Madrytu urzędowo komunikują, że pozycje rządowe dokoła Oviado zostały zaatakowane przez 13 samolotów powstańczych. Eskadra rządowa zmusiła samoloty powstańcze do ucieczki.

Nowy Nuncjusz w Warszawie

RZYM. Papież mianował Nuncjuszem Apostolskim w Warszawie msgr. Corseti, dotychczasowego Nuncjusza w Buenos Aires.

Co wykradła z francuskiego M. S. Z. aresztowana maszynistka.

Sensacyjne aresztowanie urzędniczki ministerstwa spraw zagranicznych, Zuzanny Linder i jej przyjaciela Rosenfelda, rzekomo obywatela litewskiego, budzi nadal wielkie zainteresowanie w Paryżu.

Na temat tych aresztowań krąży wiele pogłosek.

Wedle jednego p. Lindner wykradła pozwolenia na wywóz broni, na mocy których Rosenfeld sprzedawał broń Sowietom i Hiszpanii.

Wedle innych chodziło tylko o fałszywe zaświadczenia, które miały ułatwić Rosenfeldowi uzyskanie obywatelstwa francuskiego.

Ambasada hiszpańska ogłosiła tymczasem zaprzeczenie, że nigdy nie pozostawała w kontakcie z Rosenfeldem i nie dokonywała przez niego żadnych zakupów wojennych, konsul litewski zaś stwierdza, że nie miał w swoich aktach żadnych danych, aby Rosenfeld posiadał paszport litewski.

„Journal“ na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez swego współpracownika twierdzi, że pani Linder została zaangażowana na stenotypistkę do ministerstwa spraw zagranicznych i początkowo na kierowniczkę działu tajnych dokumentów przez znanego w swoim czasie dyplomata francuskiego p. Filipa Berthelot.

„Journal“ twierdzi poza tym, że w całej sprawie zawikłana jest jeszcze trzecia osoba, znana w kołach towarzyskich Paryża, którą dziennik oznacza tylko pierwszą literą nazwiska „L“.

Kilka dzienników paryskich podkreśla, że działalność handlowa Rosenfelda opierała się w znacznej mierze na transakcjach handlowych i dostawach dla Rosji sowieckiej.

Ważny okres dla rolnictwa

31 grudnia 1936 mija termin prekluzyjny dla szeregu czynności oddłużeniowych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24 października 1935 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych w brzmieniu, znalezionym przed rokiem, większość długów rolniczych wobec wierzycieli została rozłożona na raty z mocy samego prawa. Przepisy przewidują tego rodzaju 28 rat półrocznych przy czym obowiązująca karencja odroczyła termin płatności pierwszej raty do dnia 1 października 1938 r. z tym tylko, że odsetki od długów za czas od 1. XI. 1934 choćby już zasądzone, obniża się do 3 proc. w stosunku rocznym.

Niezależnie wszakże od ulg, przyznanych wspomnianym przepisem z mocy samego prawa oraz ulg, przyznanych przez urzędy rozjemcze, powołane rozporządzenie unormowało kwestie, związane z konwersją długów rolniczych na kredyt długoterminowy w listach zastawnych.

W chwili obecnej akcja konwersyjna na Bank Akceptacyjny została zakończona. Uniezwolnione są zatem układy, zapewniające rolnikom możliwość rozterminowania ich długów wobec banków, kas komunalnych, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i t. p. instytucji kredytowych. Tym niemniej rolnicy, którzy dotychczas nie skonwertowali swego zadłużenia na Bank Akceptacyjny w związku z nieuzasadnionym prawnie sprzeciwem wierzycieli, winni w terminie do 31. XII. 1936 r. wystąpić do Komitetu Konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym z wnioskiem o uznanie winy wierzycieli. Zaniedbanie tego terminu spowodować może, począwszy od 1 stycznia 1937 r. wdrożenie egzekucji przez wierzyciela, natomiast uwzględnienie wniosku przez Komitet Konwersyjny zapewnia rolnikom korzystanie z karencji i rozłożenie długu na lat 14 na zasadach, przyjętych dla ulg, stosowanych z samego prawa.

31 grudnia 1936 r. mija również termin dla składania wniosków przez poręczycieli rolników, celem obniżenia i rozterminowania długów, powstałych z poręczenia za zobowiązania spółdzielni rolniczych.

W ten sposób w pozostałym do końca bieżącego miesiąca okresie nastąpić winno wykorzystanie przez rolników odnośnych uprawnień tym więcej, że w związku z mającą się ku końcowi akcją oddłużenia, szereg urzędów rozjemczych ulec może likwidacji w najbliższym czasie.

Czworo dzieci i staruszka zginęli w płomieniach

W gromadzie Raba, pow. Lesko woj. lwowskiego, wybuchł w nocy pożar, który strawił zagrodę sołtysa Michała Wołkowyjskiego wraz z inwentarzem żywym i martwym.

W płomieniach znalazło śmierć czworo dzieci w wieku 3—14 lat i pewna staruszka nieznanego nazwiska.

Spęd bekoni w Lubawie

odbędzie się w dniu 4. I. 1937 poniedziałek o godz. 7.00 rano jak następuje:

Prątnica, Lubstynek, Złotowo, Zielkowo, Rakowice, Omule, Ostaszewo, Grodziczno, Samplawa, Rumian, Rumienica, Lubawa, Tuszewo, Zwiniarz, Swiniarz, Grabowo, Kazanice, Czerlin, Wałdyki, Byszwałd, Targowisko, Rożental, Zajączkowo i Gierłoż Polska.

Przewidziany odbiór 250—300 sztuk.

Spęd bekoni w Nowymmieście

odbędzie się we wtorek 5. I. 1937 r. o godz. 7.00 rano jak następuje:

Gwiżdżyny, Gryżliny, Skarlin, Nowemiasto, Marzęcice, Mikołajki, Samplawa, Rakowice, Tylice, Radomno, Mroczo, Niem. Brzozie, Kurzętnik, Nowydwór, Wielkie i Małe Bałówki, Kamionka, Lekarty, Jamielnik, Zajączkowo, Wawrowice.

Przewidziany odbiór 240—280 sztuk.

Nie zgłoszone sztuki nie będą na spędach odebrane, proszę zatem przestrzegać zgłaszać swoje bekoniaki do Instruktoriatu Hodowlanego w Nowymmieście.

Grochowski, Instr. hodowl.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 28 grudnia 1936 r.

Poniedziałek Młodzianków m.
Wtorek Tomasza z Kart., Urbana
Środa Sabina, Eugenjusza

Słońca: wschód o godz. 7.45. zachód o godz. 15.32

Kurs narciarski.

Komenda Powiatowa P.W. i W.F. podaje do wiadomości, Okręgowy Urząd W.F. uruchamia w miesiącu lutym obozy narciarskie w Borkowie Kartuskim w 4 terminach po 5 dni. Prawo brania udziału w obozach mają członkowie i junacy hufców pozaszkolnych ze wsi i miast, oraz członkowie organizacji W.F. którzy posiadają własny całkowity sprzęt narciarski.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela Komenda Powiatowa P.W. i W.F. w Nowymmieście.

Zgłoszenia należy składać do dnia 10. I. 1937 r.

Z miasta i powiatu.

Starosta Powiatowy lubawski przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta i Rządu R. P. dnia 1. I. 1937 r. o godz. 12.00 na sali Rady Powiatowej.

Starosta Powiatowy:

(—) wz. Mgr. Cz. Budnik, Wicestarosta.

Na pomoc zimową dla bezrobotnych

na rok 1936/37

zadeklarowali:

PP. Konrad Nowak 5 kg. słoniny Kujawski Antoni 40 kg fasoli, Rozwadowski Anastazy 10 kg chleba, Pawłowski Roman 10 kawałków mydła, Eliaszowa 2 kg słoniny, Lisiński Roman 2 kg kielbasy, Arendt Dominik 6 kg słoniny.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu Komitetu i rzeszy bezrobotnych składamy serdeczne podziękowanie

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 22. XII. 1936 r.

Za Obywatelski Miejski Komitet

Niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym

(—) Wachowiak, Burmistrz (—) Ks. Dr. Leon Pryba Sekretarz Komitetu Przewodniczący Komitetu

Niemal groźne pożary.

Lubawa. Dnia 24 bm. o godz. 4 rano wybuchł pożar u p. Bendyka przy Rynku. Wezwana natychmiast Straż Pożarna ogień ugasiła tak, że większych szkód nie było. Pożar spowodowało wypadnięcie węgla z pieca żelaznego do skrzynki z opalem która stała pod piecem.

Dnia 25 bm. o godz. 10 wieczorem w domu p. Franciszka Dembińskiego przy ul. Warszawskiej zauważyli mieszkańcy dym, wydobywający się z piwnicy. Okazało się, że przez niezamknięte kanały kominowe, kończące się w piwnicach, wypadł ogień z pieca i zapalił torf tamże złożony. Pożar ugaszono. Większych szkód nie było.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 24 bm. odbyły się przed tutejszym Sądem Grodzkim rozprawy karne, na których zapadły następujące wyroki:

Zuralski Feliks, zamieszkały w Wałdykach powiat lubawski, za kradzież pazura od kultywatora, skazany na 2 miesiące aresztu w zawieszeniu na 2 lata.

Kamińska Jadwiga z Samplawy, powiat lubawski za przemyt starych ubrań z Niemiec do Polski, skazana na zapłacenie 20 zł. grzywny.

Szule Kazimierz z Lubawy, obecnie we więzieniu w Brodnicy, za kradzież dubeltówki skazany na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Kradzieże w powiecie.

Nowemiasto. Na szkodę rolniczej Krukowej Germ. w Nowymmieście wybud. skradziono z niezamkniętego chlewa 15 kur wartości około 40 zł.

Prątnica. Z niezamkniętej stodoły skradziono na szkodę organisty Bolesława Jaranowskiego z Prątnicy 100 kg. żyta nieczyszczonego wart. 19 zł.

Gwiżdżyny. Nieznani sprawcy skradli z niezamkniętego chlewu majątku Gwiżdżyny na szkodę właśc. H. Modrowa 1 swinie wagi 150 kg. wartości 120 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

Z dalszych stron.

Maszynista kolejowy z Podgórza poniósł śmierć podczas biegu pociągu, Tragiczny wypadek pod Torzpołem na Pomorzu.

W czwartek dnia 24 bm. (dzień wigilijny) o godz. 15.30 wydarzył się na linii Gdynia — Bydgoszcz tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie maszynisty.

Prosimy o odnowieniu abonamentu**„Głosu Lubawskiego“**

na I kwartał lub na m-c styczeń.

Zamówienia przyjmują p.p. listowi, oraz wszystkie agencje i urzędy pocztowe.

Maszynista kolejowy Eryk Oliński zam. w Podgórzu prowadząc pociąg towarowy do Bydgoszczy między stacjami Terespołem a Parliem wychylił się z otworu, by skonstruować czy przy parowozie jest wszystko w porządku. W tym nagłe z przeciwnego kierunku nadjechał inny pociąg towarowy. Przy mijaniu się pociągów maszynista Oliński został tak silnie uderzony w głowę że padł trupem na miejscu.

Dokładne przyczyny wypadku ustali komisja, która prowadzi dochodzenia.

Tragicznie zmarły kolejarz ś.p. Oliński liczył 39 lat i osierocił dwoje dzieci.

Zgon prof. Wyczółkowskiego

Pogrzeb odbędzie się pod Bydgoszczą.

Warszawa. Dzisiaj po południu zmarł w Warszawie na skutek ciężkiego zapalenia płuc profesor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, jeden z największych współczesnych malarzy polskich, Leon Wyczółkowski.

Zmarły liczył lat 84.

S. p. prof. Leon Wyczółkowski pochowany będzie na cmentarzu parafialnym we Włocławku pod Bydgoszczą, gdzie ś.p. prof. Wyczółkowski posiadał małą posiadłość ziemską w Gościeradzu.

Potworny mord noworodka pod Gdynią.

Zelazny hak w serce.

Dozorca Tadeusz Helmski znalazł na terenach Towarzystwa Budowli Osiedli na Redłowie, pod Gdynią w śmietniku straszliwie okaleczone zwłoki noworodka.

Obdukcja zwłok wykazała, iż dziecko zamordowane zostało dużym żelaznym hakiem, od którego widnieje olbrzymia rana w okolicach serca. Ponad to sprawczynie mordu rozerwała niemowlęciu mięśnie na szyi i przerwała tchawicę oraz straszliwie zmasakrowała główkę.

Sprawczynię bestialskiej zbrodni, jakiej dotychczas nie notowano w kronikach policyjnych czeka surowa kara.

Policyja wdrożyła energiczne śledztwo celem wykrycia potwornego mordercy.

Huraganowa burza nad polskim morzem.

W dzień wigilijny i częściowo przez pierwsze święto szalała na polskim morzu huraganowa burza.

Wicher dął z północno-zachodniej strony, a siła wiatru dochodziła do 10 m. na sekundę.

Na wybrzeżu na szczęście większych zniszczeń nie zanotowano.

W głębi Kaszub burza połamała wiele drzew, uszkodziła dachy domów, przewracała płoty i pozrywała anteny.

Nawałnica była przejściowa, gdyż wkrótce rozpozodziło się i zabłysło słońce.

Kościół w Niemczech coraz bardziej zagrożony w swych prawach.

Istniejąca od r. 1852 „Powszechna Gazeta ewangelickich Niemiec“ (Allgemeines evangelisches Deutschlands) przestała wychodzić właśnie w okresie Bożego Narodzenia. W ten sposób centralny organ kościoła ewangelickiego w Niemczech zawieszony został po 80 latach istnienia, a kościół protestancki traci jeszcze jedną więź wspólnej łączności.

Akcja tego rodzaju dowodzi, że kościoły w Niemczech poddają się coraz to surowszej kontroli państwowej. Ten coraz wyraźniejszy nadzór państwowy nad kościołami wywołuje zaczną zaniepokojenie społeczeństwa niemieckiego które dotychczas odnosiło się do procesu poddawania kościołów pod supremację państwa ze zdumiewającą obojętnością.

Wyrazem tej reakcji jest artykuł wstępny świątecznego „Frankfurter Zeitung“. Artykuł ten zwraca się przeciw tendencji ubóstwiania państwa i tworzenia religii państwowej. Dr. Kircher zaznacza w ten sposób nader dyskretnie, że usiłowania rozmaitych fanatyków, którzy chcą postawić państwo na naczelnym miejscu doprowadzić może w wielu wypadkach do bolszewickiej konkluzji, że religia to opium dla ludu. Przypomina on, że nie jest żadnym reformatorem religijnym. Jeżeli Hitler — pyta dr Kircher — nie chciał stać się tym reformatorem, to kto mógłby nim być?

Artykuł dra Kirchera jest doskonałym wyrazem obaw społeczeństwa niemieckiego, które przewiduje, że kościół zagrożony jest poważnie w Niemczech przez tendencje ubóstwiania państwa i ideologii partyjnej.

Komunikaty T. R. P.**Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Mleczarstwie.**

W związku z ustawą o mleczarstwie zostały wydane trzy rozporządzenia wykonawcze.

Pierwsze rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 15 października br. o pomieszczeniach i urządzeniach zakładów mleczarskich, oraz o zawodowym przygotowaniu kierowników tych zakładów omawia szczegółowo wymagania, jakim powinny odpowiadać różne rodzaje zakładów mleczarskich.

Drugie rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 15 października br. o wywozie masła za granicę postanawia, iż z dniem 1 kwietnia 1937 roku będzie mogło być wywożone masło standaryzowane i niestandaryzowane, oraz podaje warunki jakim odpowiadać winno masło wywożone.

Trzecie rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 26 października br. o wyłączeniu niektórych zakładów mleczarskich spod działania ustawy o mleczarstwie omówimy dokładniej, gdyż może dotyczyć pewnych gospodarstw rolnych.

W myśl tego rozporządzenia wszystkie gospodarstwa rolne, jeśli produkują mleka mniej niż 300 litrów mleka dziennie — po odliczeniu mleka wydanego na deputat nie podlegają przepisom ustawy o mleczarstwie i rozporządzeniom wykonawczym, bez względu na to, czy mleko odsyłają do zakładów mleczarskich, czy przetwarzają je u siebie lub sprzedają bezpośrednio w mieście.

Natomiast wszystkie gospodarstwa rolne, które produkują mleka więcej niż 300 litrów dziennie — po odliczeniu mleka wydanego na deputat — a które nie odsyłają mleka do przetórk do innych zakładów, lecz przetwarzają je u siebie lub sprzedają w mieście, podlegają ustawie o mleczarstwie i rozporządzeniom gdyż wówczas są uznawane za zakłady mleczarskie.

Wymienione rozporządzenia zostały ogłoszone w Nr. 82 i 83 Dziennika Ustaw R. P. 36 r.

Lód i lodownie w gospodarstwie rolnym.

Lód naturalny i lodownie gospodarskie będą stanowiły w Polsce przez długie lata jedno z podstawowych ogniw produkcji i zbytku artykułów żywnościowych.

Ponieważ dotychczas odczuwało się całkowity brak wypróbowanych wzorów lodowni gospodarczych Komitet Chłodnictwa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, wydał specjalną pracę, omawiającą przystępny zbiór i przechowanie lodu naturalnego. Praca ujmuje wszystkie szczegóły praktyczne odnoszące się do zbioru i stosowania lodu oraz do budowy lodowni gospodarskich, i w zakresie tym wypełni niewątpliwie swe zadanie.

Zwracając uwagę na ukazanie się wyżej wymienionego wydawnictwa, podkreślamy konieczność zaopatrzenia się w ciągu zimy w odpowiednie zapasy lodu naturalnego na sezon letni 1937 r.

Komitet Chłodnictwa prześle prace zainteresowanym natychmiast po przekazaniu 1.20 zł na konto Komitetu P. K. O. nr. 19555. TRP.

Zeńska Szkoła Rolniczo-Gospodarcza

Pomorskiej Izby Rolniczej w Kowalewie powiat Wąbrzeźno rozpoczyna

Nowy Rok Szkolny od 15 stycznia 1937 roku.

Nauka trwać będzie do dnia 15-go grudnia 1937 roku.

Program nauki obejmuje następujące działy:

1. Gotowanie, pieczenie.
2. Krój, szycie bielizny.
3. Roboty ręczne (trykotarstwo, hafty).
4. Porządki domowe: pranie i prasowanie.
5. Mleczarstwo.
6. Warzywnictwo.
7. Hodowla krów, trzody chlewnej i drobiu.

Zajęcia praktyczne prowadzone są w gospodarstwie szkolnym.

Opłata za naukę 20 zł. Wpisowe 2 zł.

Ponadto uczennice wpłacają na porządki 10 złotych.

Przy szkole znajduje się internat, opłata za utrzymanie w internacie wynosi 25 zł mies.

Uczennice mieszkające w okolicy Szkoły, są przyjmowane jako dochodzące i korzystają z ulgowych dojazdów kolejowych.

Kandydatki do Szkoły muszą mieć ukończone 15 lat

Do zgłoszeń należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia.

Zapisy uczennice przyjmuje i bliższych informacji udziela

Kierownictwo Szkoły Rolniczej w Kowalewie Pomorskiem.

Czytajcie „Głos Lubawski“

Chicago w Łodzi

Bandyci uprowadzili syna przemysłowca łódzkiego i zażądali pół miliona zł okupu — Sprawność policji łódzkiej.

Wydział śledczy w Łodzi zaalarmowany w nocy z środy na czwartek wiadomością o uprowadzeniu syna znanego przemysłowca łódzkiego Budzyna, prezesa gminy wyznaniowej, b. senatora, akcjonariusza kilku przedsiębiorstw przemysłowych, 25-letniego Beniamina. Bandyci około godz. 1 w nocy zawiadomili matkę uprowadzonego, gdyż ojciec bawi w sprawach handlowych zagranicą, o uprowadzeniu i zażądali okupu w wysokości pół miliona zł, grożąc w wypadku, gdyby okup nie był złożony do godz. 13 w czwartek, zamordowaniem uprowadzonego.

Uprowadzony Budzyna pracował w firmie „Jarocimski“ i wracał zwykle wprost z pracy do domu. Gdy około godz. 12 nie było go jeszcze w domu, zaniepokojona matka wszczęła poszukiwania. W czasie tych poszukiwań około godz. 1-ej wręczono Budzynie anonim, w którym tajemniczy osobnicy zawiadamiali o uprowadzeniu Beniamina Budzyna. Do kartki dołączony był list od uprowadzonego z prośbą o wykupienie. Budzyna porozumiała się z rodziną i zawiadomiła o wypadku policję, która niezwłocznie wszczęła poszukiwania. W godzinach rannych jakiś osobnik zatelefonował do Budzynie, ponownie żądając okupu. W czasie omawiania warunków układu, zawiadomiono policję, która ujawniła prowadzącą rozmowę, aresztowała go, a także jego współnika. Aresztowani wydali miejsce pobytu porwanego.

Silny oddział policji wyjechał do Andrespola, gminy Gałkówka, pow. brzezińskiego gdzie w willi Henryka Borucha znaleziono uwięzionego, którego pilnowali Henryk Boruch wraz z jeszcze jednym osobnikiem. Borucha i trzech jego towarzyszy przewieziono w kajdanach do wydziału śledczego, a następnie do więzienia.

Beniamin Budzyna po wyjściu z fabryki wszedł do stojącej przed fabryką taksówki, prowadzonej, jak się okazało przez jednego z członków bandy. Koło Wodnego Rynku taksówka zatrzymała się i weszło do niej dwóch mężczyzn. Pod groźbą rewolwerów Budzyna związano, następnie przewieziono go do Andrespola, gdzie około godz. 8-ej wymuszono na nim napisanie listu z prośbą o wykup.

Na podkreślenie zasługuje sprawność łódzkiej policji śledczej, która wykryła i ujęła zbrodniarzy w ciągu 13 godzin.

Ślad Kamirzy sztoforskiego.

W Częstochowie z o s t a ł aresztowany za nadużycia b. inspektor pracy Wiesław Kulikowski.

W oddziale egzekucyjnym we Lwowie stwierdzono nadużycia w wysokości 7000 zł., które popełnił zastępca kierownika działu, Ludwik Ulinold.

Niemalą sensację wywołały w Stanisławowie rewizje i aresztowania zwolnionych urzędników miejskiej kasy oszczędności.

W Grodzisku Mazowieckim wykryto innego rodzaju aferę. Dwaj pracownicy urzędu skarbowego kupowali za grosze przedmioty, zajęte płatnikom i złożone w składnicy urzędu.

Te przykre, nad wyraz godne ubolewania wypadki czynią niepowetowaną krzywdę ogółowi urzędników, rzucając na ich uczciwą i pełną poświęcenia pracę pewien cień.

To też władzę z całą surowością muszą tępić tego rodzaju, na szczęście, nieliczne jednostki, wypalając je prosto, jako chore tkanki naszej administracji.

Po 21 latach matka stwierdziła płeć dziecka.

W cichej francuskiej wiosce, Thierry, w departamencie Aisne, wydarzyła się niecodzienna historia, która szerokim echem odbiła się wśród paryskich sfer lekarskich.

Miejscowej rodzinie gospodarskiej przybyła dnia 25 grudnia 1915 roku nowa córka, która w księgach ludności cywilnej została zanotowana jako Emilia Macard. Przed kilku dniami, a więc po prawie blisko 21 latach, dorosła już osoba, panna Macard, poczuła jakieś dziwne cierpienie. Po raz pierwszy więc matka udała się ze swą pociechą do lekarza i tu wydał się sekret właściwej płci Emilii. Chora pozostała na klinice u doktora i za parę dni opuściła ją, ale już jako normalny młodzieniec.

Matka zdumiona tym nagłym obrotem sprawy, otrzymała od lekarza zapewnienie, że operacja nie wpłynie bynajmniej na zdrowie lub zdolności męskie przeobrażonej osoby.

W paryskich kołach, poświęcających się badaniom aktualnych problemów medycyny nagła przemiana Emilii wywołała niezwykłą sensację.

Najwięcej jednak kłopotu mają podobno władze gminne Thierry, miejscowości, gdzie urodziła się i żyje fenomenalna kobieta. Całe akta cywilne ulegną gruntownemu przekształceniu gdyż z rubryki płci żeńskiej zostanie przeniesiony nowy człowiek do listy męskich mieszkańców zaciężnej wioski francuskiej.

Banda szantażystów w pow. łódzkim wymuszała okup od wieśniaków.

Ostatnio w okolicy Aleksandrowa koło Łodzi szczególnie na terenie gminy Brużca Wielka grasowała szajka wysyłająca anonimowe listy z żądaniem okupu w wysokości zależnej od stopnia zamożności adresantów.

Autorzy listów zastrzegali się, że o ile okup nie będzie złożony w określonym czasie i w oznaczonym miejscu, lub gdy szantażowani zwrócą się o pomoc do policji, spalą ich zagrody, uprowadzą dzieci zamordują ich i t. p.

Wielu wieśniaków którzy takie listy otrzymali obawiając się zemsty, nie zawiadomiło policji przez co sprawa przez długi okres czasu pozostawała w ukryciu.

Przed kilku dniami list taki otrzymała Cecylja Rogalska, mieszk. wsi Brużca Wielka.

Wysyłający zarządził od niej okupu 100 zł który miała w terminie 3 dni złożyć pod kamieniem przy drogowskazie we wsi Aniołów tejże gminy. Ostateczny termin upływał w dn. 22 bm. o godz. 12-ej.

Bandyci zagrozili Rogalskiej że w razie zawiadomienia policji uprowadzą ją i męża następnie zabiją ich a zagrodę spalą.

Rogalska nie złożyła jednak okupu, lecz zawiadomiła posterunek policyjny w Aleksandrowie, który urządził zasadzkę koło drogowskazu.

Rogalska tymczasem złożyła kopertę ze skrawkami papieru w oznaczonym miejscu.

Około godz. 7 wieczór tegoż dnia zjawili się dwu osobników, którzy wyjęli kopertę.

W tym momencie policja otoczyła ich i skutych w kajdany przeprowadziła na posterunek.

Zatrzymanymi okazali się Józef Kazimierz Walczakowie zamieszkali we wsi Jastrzębie Dolne gminy Brużca Wielka.

Walczakowie przyznali się do usiłowanego wymuszenia, jak również do innych wymuszeń przy czym tłumaczyli, że zbierali pieniądze na świętu aby się zabawić.

Obu zatrzymanych przesłano do Łodzi i osadzono w więzieniu.

Szałeńczy czyn odtrąconego narzeczonego.

Zdesperowany listonosz zastrzelił 3 osoby w szpitalu Szarytek w Lublinie.

Lublin. W 26-letniej posługaczce szpitala SS. Szarytek, Helenie Jarzyna kochał się od kilku lat 30-letni listonosz Aleksander Nosek. Niedawno Jarzyna zerwała narzeczeństwo, a Nosek przypuszczał, że spowodowała to przełożona zakładu Siostra Zuzanna Oleśkiewicz.

Nosek, przyniósłszy listy do zakładu, udał się do przełożonej i tam po gwałtownej kłótni 4-rem strzałami rewolweru zastrzelił ją! Na odgłos strzałów wpadła do pokoju przełożonej 58-letnia szwaczka Paulina Przybysz. Nosek zranił ją ciężko w brzuch, po czym wpadł do sali, gdzie pracowała jego b. narzeczoną i zabił ją. Z trudem udało się go obezwładnić.

Stan Przybyszowej jest b. ciężki.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 24. XII.

6.30—8.00 Audycja poran. 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Koncert 12.40 Dziennik połudn. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Koncert 16.16 Skrzynka P.K.O. 16.30 Koncert 17.10 Powieść mówiona 17.25 Sonaty skrzypcowe 17.50 Monolog 18.10 Pogadanka 18.20 Kone. reklam. 18.40 Program na jutro 19.20 Dyskutowy 20.00 Muzyka 20.40 Dzień. wieczorny 21.00 Koncert rozrywkowy 21.45 Szkic literacki 22.00 Koncert 23.00 Muzyka taneczna

Warszawa — środa 26 XII.

6.30—8.00 Audycja poran. 12.03 Koncert 12.40 Dziennik połudn. 12.50 Pogadanka 15.00 Wiadom. gospodarcze 15.15 Płyty 15.55 Skrzynka techniczna 16.10 Opowiadanie dla dzieci 16.25 Koncert 17.00 Odezyt 17.15 Kone. solistów 17.50 Brytyjska idylla świąteczna 18.10 Wiadom. sportowe 18.20 Kone. reklam. 18.45 Program na jutro 19.00 Nowela 19.20 Koncert 20.00 Kone. rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Kone. kameralny 22.00 Teatr wyobraźni 22.40 Muzyka taneczna

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowe miasto nad Drwęcą.

Ogłoszenie

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 11 stycznia 1937 roku o godzinie 2-giej p. p. w sali p. Zakrzewskiego w Bratjanie,

drogą publicznego przetargu

odbędzie się

wydzierżawienie

terenu łowieckiego

obejmującego tereny Bratjan i Kaczek o powierzchni 1160 ha 66 ar.

Warunki przetargu będą podane przed przetargiem.

Zarząd Spółki Łowieckiej Bratjan.

Smakosze

jedzą tylko pierniki
wypiekane na miodzie
stolowym, sztucznym

„Rosta“

Miód „Rosta“

do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

Wszelkie

FORMULARZE

poleca

Księgarnia

B. MIŁOSZEWSKI

Nowe miasto n. Drw.

Rynek Nr. 19

Telefon Nr. 59.

Kalendarze

terminowe

już nadeszły

KSIĘGARNIA

B. MIŁOSZEWSKI

NOWE MIASTO N. DRW.

RYNEK NR. 19.

TELEFON NR. 59.

Karty do gry

wszelkiego rodzaju

od najskromniejszych do wykwinnych

poleca

Księgarnia B. Miłoszewski

Rynek 19.

Nowe miasto

Telefon 59

BILETY WIZYTOWE

wykonuje

Drukarnia B. Miłoszewski - Nowe miasto.

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Aparaty**Radiowe**

najnowszej konstrukcji
— znanej marki —

„Radioświat“

Poznań

FR. NEUMANN

LUBAWA-POM. ul. Gdańska 10

Gdy wstąpisz i usłyszysz — kupisz a co najważniejsze — kupisz korzystnie.

Fachowa obsługa. — Dogodne warunki.

ZAPROSZENIA

ŚLUBNE

wykonuje
solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowe miasto Rynek 19